Analizy OSW

OŚRODEK STUDIÓW WSCHODNICH 21.11.2025 www.osw.waw.pl

Pekin eskaluje konflikt dyplomatyczny z Tokio

Michał Bogusz

7 października premier Japonii Sanae Takaichi w odpowiedzi na zapytanie w parlamencie w czasie sesji pytań i odpowiedzi potwierdziła, że konflikt w Cieśninie Tajwańskiej, w który zostałyby zaangażowane siły USA, stanowiłby „zagrożenie egzystencjalne" dla Japonii. Poprzez to spełniłby warunki uzasadniające udział Japońskich Sił Samoobrony zgodnie z zapisami ustawy z 2015 r. regulującej m.in. zaangażowanie armii w ramach obrony sojuszniczej bez bezpośredniego ataku na terytorium Cesarstwa – Japonia jest też od 1960 r. związana ze Stanami Zjednoczonymi Traktatem o wzajemnej współpracy i bezpieczeństwie. Uwaga ta spotkała się z protestem ChRL, która zażądała wycofania się premier z tej deklaracji. Kiedy Tokio odmówiło, Pekin podjął szereg kroków odwetowych – m.in. wezwano Chińczyków do zrezygnowania z wyjazdów do Japonii, powołując się na rzekome antychińskie incydenty, odwołano wydarzenia kulturalne z udziałem japońskich artystów i ponownie wstrzymano import tamtejszych owoców morza.

Pekin celowo eskaluje konflikt dyplomatyczny z Tokio – pozwala to kierownictwu KPCh realizować trzy cele: uciszyć w państwach demokratycznych dyskurs o zagrożeniach dla ich bezpieczeństwa narodowego ze strony ChRL; zaszkodzić popularnej premier, która dąży do wzmocnienia zdolności obronnych Japonii; odnowić legitymację wewnętrzną poprzez podsycanie nacjonalistycznych i antyjapońskich emocji w Chinach. Reakcja taka świadczy też o rosnącej pewności siebie przywódców ChRL, wynikającej z przekonania o taktycznym zwycięstwie nad USA w ostatnich rundach wojny handlowej i zmuszeniu Donalda Trumpa do ustępstw.

Komentarz

- **Do kluczowych celów Pekinu należy powstrzymanie w państwach demokratycznych debaty publicznej na temat zagrożeń dla bezpieczeństwa narodowego tych krajów i porządku międzynarodowego ze strony ChRL** – nie tylko w kontekście zaangażowania innych państw Indo-Pacyfiku w konflikt w Cieśninie Tajwańskiej, lecz także w innych kwestiach istotnych dla ChRL. Kierownictwo KPCh wychodzi z założenia, że brak takiej dyskusji utrudni innym rządom podejmowanie zdecydowanych działań w obliczu negatywnych skutków rosnącej asertywności politycznej, militarnej i gospodarczej ChRL. Stąd merytorycznie nieuzasadniona, szybka eskalacja mająca zniechęcić elity – zarówno japońskie, jak i w innych państwach – do podnoszenia tematu destabilizującej roli ChRL oraz zacieśniania regionalnych więzów bezpieczeństwa.
- **Pekin jest zaniepokojony popularnością Sanae Takaichi, która – choć stoi na czele mniejszościowego rządu koalicyjnego – to w sondażach popularności zdobywa**

pomiędzy 65% a 83% poparcia. Premier ma ambitny program reform wewnętrznych, w tym gospodarczych i obejmujących zwiększenie wydatków na obronę – jeszcze w tym roku budżetowym, dwa lata wcześniej niż planowano, chciałaby osiągnąć pułap 2% PKB przeznaczanych na ten cel. Na arenie międzynarodowej dąży do rozwoju współpracy z innymi państwami regionu, również w kwestiach bezpieczeństwa i rewitalizacji sojuszu ze Stanami Zjednoczonymi. Przywódcy ChRL obawiają się, że jeżeli szefowa rządu odniesie sukces, to nie tylko będzie miała szansę zdobyć stabilną większość w kolejnych wyborach, lecz także wyznaczy kierunki polityki wewnętrznej i zagranicznej Japonii na najbliższe lata. Pekin tego nie chce, więc korzysta z okazji, aby osłabić pozycję premier na arenie międzynarodowej oraz zdestabilizować koalicję rządzącą w Tokio.

- **Od 1989 r. i stłumienia prodemokratycznych protestów nacjonalizm pozostaje głównym obok wzrostu gospodarczego źródłem legitymacji wewnętrznej partii komunistycznej.** Ważny element jej hiperpatriotycznej narracji stanowi mit walki oddziałów komunistycznych z wojskami japońskimi w czasie drugiej wojny chińsko-japońskiej (1937–1945). W przeszłości KPCh wielokrotnie wzbudzała fale antyjapońskich protestów w celach wewnętrznych, wykorzystując pamięć o zbrodniach japońskiego imperializmu. Aktualnie – przynajmniej jak do tej pory – skupia się na działaniach propagandowych, ale unika masowej mobilizacji. Można założyć, że wynika to z obaw, iż przy panujących problemach gospodarczych i wysokim bezrobociu wśród młodych ludzi KPCh mogłaby nie zdołać kontrolować demonstracji, które mogłyby łatwo stracić antyjapoński wyraz i przyjąć hasła społeczno-ekonomiczne.